

Różnica – tożsamość – edukacja u schyłku neoliberalizmu. O potrzebie ustanowienia nowego uniwersalizmu

Karolina Starego¹ 



Abstrakt

Przedmiotem artykułu jest z jednej strony rekonstrukcja powstania oraz dynamiki współczesnych konfliktów tożsamościowych, których aktualnym odzwierciedleniem jest nie tylko tożsamościowa forma autorytarnego populizmu, ale również merytokratyczno-indywidualistyczne tożsamościowe polityki różnicowania i dystynkcji. Z drugiej strony chodzi o pokazanie, w jaki sposób rozłokowane w szerokim spektrum ideologicznym procesy tożsamościowe przyjmują polityczną formę wiktylizacji i ostatecznie doprowadzają do nieredukowalnych wojen kulturowych, których ekstensywność oraz intensywność wydaje się być wzmacniana przez aktualny kryzys hegemonii, związany z wyczerpywaniem się uniwersalizującej mocy neoliberalizmu. W tak zarysowanym kontekście lokuje się podstawowa teza artykułu mówiąca, że wobec egzystencjalnego zagrożenia jakim jest kryzys klimatyczny, edukacja może spełnić istotną funkcję ustanawiania nowego uniwersalizmu, przez z jednej strony, zawieszenie koncentracji na tym co tożsamościowe i z drugiej, skierowanie uwagi na zadanie generowania nowego uniwersum symbolicznego, wobec którego aktualne konflikty tożsamościowe mogłyby zostać unieważnione.

Słowa kluczowe

tożsamość, polityka tożsamości, uniwersalizm, wiktylizacja, schyłek neoliberalizmu, kryzys hegemonii, kryzys klimatyczny

¹ Uniwersytet Gdański, Instytut Pedagogiki, karolina.starego@ug.edu.pl,
<https://orcid.org/0000-0001-9232-7067>

Difference – Identity – Education In A Post – Neoliberal Era: A Call For A New Universalism

Abstract

The aim of this paper is the reconstruction of the emergence and dynamics of contemporary identity politics. It argues that the focus on identity is not solely a feature of authoritarian populism but also a feature of meritocratic and individualistic ideology of anti-populist parties and social movements. The paper further explores, how the politicized processes of identity formation manifest as self-victimization, leading to unresolvable culture wars, whose intensity seems to be amplified by the current hegemonic crisis of the neoliberal order.

In this context, the article's main thesis is that, in the face of the twin crises of extreme political polarization and the existential threat posed by the climate crisis, education can play a significant role in establishing new universalism by redirecting attention from the processes of identity formation to the task of generating a new symbolic universe, which would allow the setting aside of the current conflicts.

Keywords

identity, identity politics, universalism, victimization, decline of neoliberalism, hegemonic crisis, climate crisis

*Zrzeczenie się uniwersalności skazuje nas na uniwersalną grozę
(Badiou, 2009, s.101)*

Jak zwracają uwagę badacze, społeczeństwa globalnej północy przenikają zaostrzone w ostatnich latach konflikty ideologiczne, których głównym paliwem nie jest już tyle kwestia społecznej stratyfikacji, ile raczej realizujący się w formie politycznej identyfikacji proces tożsamościowy (Fukuyama, 2018a, 2018b; Léger, 2023; Mounk, 2003). Ponowoczesne zakwestionowanie i w efekcie odrzucenie nowoczesnego/modernistycznego źródła jednostkowych i społecznych identyfikacji umożliwiło w pierwszej kolejności wślizgnięcie się nowego narracyjnego hegemonu w neoliberalnej odświeżeniu. W konsekwencji, postępująca w przeciagu ostatniego ćwierćwiecza generalna tendencja do fetyszyzacji różnicy – kosztem tego, co uniwersalne – znalazła swoje pełne ujście w uniwersalizujących praktykach wolnego rynku (Badiou, 2007; Žižek, 2000), by w końcu (w ostatnich latach) wraz z postępującym zmierzchem neoliberalnej

hegemonii (Fraser, 2019), zamienić pole społeczne w obszar niekończących się wojen tożsamościowych i antagonizującej „retrybalizacji” (Elshtain, 1993; Fukuyama, 2018a, 2018b; Sotirakopoulos, 2021). W pierwszej jednak kolejności wolnorynkowy katalizator różnic tożsamościowych paradoksalnie utrzymywał system w „postpolitycznym” ekwilibrium. Subiektywnie znaczące różnice, realizujące się w wymiarze konsumpcyjnym i materializujące tożsamość wedle logiki wolnego wyboru, pozostawiały ją w pewnej solipsystycznej, ale „bezpiecznej” ideologicznie, bo wolnej od antagonizmu, sferze indywidualnej autokreacji. Wszelkie konflikty o charakterze ideologicznym skutecznie zasysane były przez logikę wolnorynkową, przenikającą każdy wymiar życia społecznego. Ponowoczesna „polityka różnicy” oraz uniwersalizujące działanie rynku zalegały się zatem we wzajemnym współodniesieniu.

Kryzys ekonomiczny 2008 r., pandemia COVID-19 oraz coraz bardziej przyjmowana w społecznej i politycznej świadomości katastrofa klimatyczna zaczęły skutecznie podważać, powoli zresztą wygasającą już dominującą narrację neoliberalną (Birch i Mykhnenko, 2010; Brown, 2019; Fraser, 2019; Hursh, 2020; Mouffe, 2018; Saad-Filho, 2020), pozostawiając uprzednio wsparte na niej polityki różnicy w „hegemonicznej” próżni. Umożliwiło to pełną realizację i tym samym „dokończenie” projektu ponowoczesnego, postulowanego w preskryptywnych koncepcjach teoretyków postpolityki, opisujących warunki możliwości formowania się społecznych tożsamości na zasadach antagonizmu: „my” *versus* „oni” (Laclau, 2009; Laclau i Mouffe, 2007). O ile strategii konstruowania wroga jako konstytutywnego punktu odniesienia dla własnych procesów tożsamościowych nie można obecnie przypisać konkretnej ideologii, jako że stanowi dominującą logikę tożsamościotwórczą w szerokim spektrum ideologicznym, to jednak szczególną rolę odegrała ona w ostatnim czasie w identyfikacyjnych politykach populistycznego autorytaryzmu (Meléndez i Rovira Kaltwasser, 2019; Velasco, 2021) oraz ruchach globalnego alt-right’u (Berry et al., 2021).

Ta wyraźnie obecna w każdej części globalnej północy fikcja na różnicy oraz towarzyszący jej efekt „polityzacji tożsamości” (Brown, 1995) stanowi, na poziomie ontycznym, konsekwencję opisywanego przez Nancy Fraser (2019) czy Chantal Mouffe (2018) kryzysu hegemonicznego, ale warunkowanego przez głębszy, czy może raczej bardziej fundamentalny kryzys o charakterze ontologicznym, oznaczający brak nowego uniwersalnego imaginarium, zdolnego do uchwycenia aktualnie towarzyszących problemów nie tylko o charakterze politycznym, ale również i przede wszystkim egzystencjalnym. Wobec potencjalnie apokaliptycznych konsekwencji kryzysu klimatycznego, kolonizująca społeczną i polityczną wyobraźnię partykula-

rystyczna polityka różnicy jest niezdolna do wytworzenia nowego projektu hegemonicznego, a tym samym nie ma, *de facto* i *de jure*, wystarczająco mobilizacyjnej mocy uniwersalizującej.

Celem artykułu jest postawienie kluczowych – jak się wydaje – obecnie pytań oraz wskazanie na możliwy kierunek tego, w jaki sposób konceptualizować wychowanie oraz szerzej edukację w kontekście opisanej w dwóch pierwszych częściach artykułu wzrastającej w rzeczywistości społecznej tendencji do partykularyzacji, podziałów, procesów dystynktywnych oraz szerzej, konfliktów mających źródła w antagonistycznym mechanizmie formowania się tożsamości społecznych oraz indywidualnych. Czy wobec tego koncentracja na różnicach, w zakresie identyfikacji tożsamościowych, światopoglądowych, etnicznych, klasowych, seksualnych, genderowych etc, czy wreszcie humanistycznych i antropocentrycznych, stanowi właściwy punkt wyjścia dla edukacji i wychowania nakierowanego na formowanie społecznego „my”, które w epoce Antropocenu oznacza wspólnotę o znacznie szerszym zasięgu niż tylko ludzki. Czy w perspektywie kryzysu klimatycznego nie należałoby zredefiniować podstawowych założeń dotyczących przyjmowanej czy zawartej *implicite* w koncepcjach wychowania ontologii społecznych, koncepcji tożsamości, czy wreszcie samej ontologii wychowania (Chutorański, 2017). Innymi słowy, w jaki sposób myśleć o tym, co uniwersalne i jednocześnie niewykluczające i nie generujące podstaw dla legitymizacji zastanych i kolejnych możliwych podziałów.

Podstawowa teza artykułu, wokół której ogniskują się poszczególne jego części wiąże się z przekonaniem o konieczności wyjścia poza partykularystyczną kategorię tożsamości i skierowania uwagi na to, co uniwersalne. Kategoria tożsamości zawsze będzie problematyczna jeśli zdominuje refleksję nad identyfikacją zbiorową. Bez względu na to, czy mówimy o tożsamościach pojmowanych esencjalistycznie czy konstruktywistycznie, kluczowym problemem będzie kwestia wykluczenia, a tym samym niekończące się wojny o uznanie.

„Społeczna pułapka” polityki tożsamości i różnicy

Termin polityka tożsamości w swoim obecnym rozumieniu, pojawił się już w latach 70. XX w. jako kategoria opisująca ucieleśnioną rasowo-heteronormatywno-patriarchalną opresję i tożsamościowe źródła radyklanego aktywizmu politycznego (czarnych lesbijek) (Haider, 2022, s.13) oraz aktywizm ludzi z niepełnosprawnościami, których działania nastawione były na zmianę ich społecznej percepcji (Bernstein, 2005, s. 48). Jednak kluczowa dla polityk identyfikacyjnych dyskusja nad kwestią

tożsamości przypadła na lata 80. i 90. XX w., a więc wzmożony okres powstawania i politycznej aktywności zróżnicowanych ruchów tożsamościowych oraz lata intensywnych debat dotyczących kultury, teorii oraz historii, ujawniających teoretyczne nieścisłości konceptualnych ram tożsamościowej praktyki emancypacyjnej (D'Cruz, 2016, s. 2). Szczególna rola przypadła w tym polu teoriom feministycznym, dla których kategoria tożsamości stanowiła jeden z kluczowych generatorów rozwoju: poczynając od pierwszej fali feminizmu z jej akceptacją niesproblematyzowanej jeszcze, zneutralizowanej formy liberalnej tożsamości, poprzez drugą falę, dla której polityka tożsamościowa zdołała przekroczyć tendencje homogenizujące, dzięki dywersyfikacji kategorii „kobiety”, aż po falę trzecią, która w oparciu o teorie poststrukturalistyczne zakwestionowała samą figurę tożsamości (Hekman, 1999).

Ostatecznie w terminie „polityka tożsamości”, poza normatywnymi założeniami dotyczącymi transformatywnego politycznego działania, zaczęły się mieścić konkurujące ze sobą teoretyczne sposoby rozumienia relacji między doświadczeniem, kulturą, tożsamością, polityką i władzą (Bernstein, 2005). Najbardziej aktualne dyskusje na temat zorientowanej około-tożsamościowo polityki różnicy toczą się głównie wokół problemu dramatycznie nasilających się w ostatnich latach społecznych antagonizmów, polaryzacji oraz konfliktów. Chodzi więc bardziej o konsekwencje wyprowadzenia upolitycznionej kategorii tożsamości poza do tej pory wąskie akademickie dyskusje kategoriałne i teoretyczne. Podnoszenie przez badaczki i badaczy problemu „rozdrobnienia” ideologicznego, czy „pozycjonalnego fundamentalizmu” (Schubert, 2022) polityki tożsamościowej, pojawia się zatem w kontekście braku uniwersalnego źródła możliwej identyfikacji zbiorowej (Léger, 2023), a w szczególności jego efektów w postaci autorytarnego populizmu (Meléndez i Rovira Kaltwasser, 2019), ale również w perspektywie powiązanego z tym intensyfikującego i eksensyfikującego się deficytu uznania (Fraser, 2019), który w ramach coraz bardziej rozdrobnionych „wojen kulturowych” przyjmuje formę rywalizacji o sumie zerowej (Fukuyama, 2018a, 2018b; Mounk, 2023). Należy przy tym podkreślić, iż krytyka polityki tożsamościowej oraz antagonizującej pozycji społecznej koncentracji na różnicy, pojawia się obecnie nie tylko w ujęciach radykalnych, ale również liberalnych i konserwatywnych.

Ze strony lewicowej dyskusja nad polityką tożsamości toczy się wokół trzech podstawowych obszarów, odtwarzając tym samym – przynajmniej częściowo – obecne już w latach 80. i 90. XX w. podstawowe linie krytyki, dotyczące kolejno: przemieszczenia się polityki klasowej przez koncentrację na problematyce uznania oraz pry-

matu „autentyczności”; zastąpienia problemu redystrybucji kwestią uznania; krytyki uznania jako reifikacji tożsamości; oraz ideologicznej natury tożsamości (Londoño Agudelo i Guzmán Sossa, 2023). Wszystkie one w mniejszym lub większym stopniu dotyczą ostatecznie problemu rozdrobnienia tożsamościowego, a tym samym trudności ze sformułowaniem jednoczących żądań emancypacyjnych.

Mary Bernstein (2005), w swoim syntetycznym opracowaniu zróżnicowanych podejść do polityki tożsamości wyodrębnia trzy podstawowe źródła dyskusowania jej kluczowych terminów. Po pierwsze neo-marksistowskie, gdzie między innymi kontestowana była zdolność polityki uznania do zakwestionowania istniejących relacji władzy, a sama polityka tożsamości postrzegana była jako zredukowana do wymiaru symbolicznego, kulturowego oraz psychologicznego, z racji zapoznawania klasowego, a kluczowego w tej perspektywie źródła identyfikacji. Podkreślana była również wynikająca z tego tendencja do dramatycznego rozdrobnienia tożsamościowego kolejnych grup identyfikacyjnych, mogących znaleźć relatywne porozumienie jedynie przez negatywne odniesienie do wspólnego wroga. A także, co również istotne, polityka tożsamości postrzegana była jako wyraz szerszego problemu braku alternatyw dla kapitalizmu, a tym samym jako realizacja potrzeby wspólnotowej identyfikacji, możliwej jedynie za pośrednictwem kanałów popkulturowych i konsumenckich.

Po drugie, podejście zorientowanych tożsamościowo nowych ruchów społecznych, przesuujących cele interwencji politycznych z wymiaru materialnego na instytucjonalny, a więc naprawiania instytucji demokratycznych raczej niż działania w kierunku strukturalnej zmiany społecznej. W tym kontekście krytyka nie była konstruowana wewnątrz, ale raczej wobec ruchów identyfikacyjnych. Przede wszystkim za podważanie samej kategorii tożsamości oraz wewnętrznie ekskluzywistyczny charakter ruchów, związany z tendencją do normatywizmu w zakresie definiowania istoty ruchu tożsamościowego. Skutkowało to, zdaniem krytyków, wykluczeniem konserwatywnych tożsamościowych ruchów społecznych, zdecydowanie bardziej esencjalistycznych, a tym samym w mniejszym stopniu zainteresowanych kontestowaniem fundującej je kategorii identyfikacji.

Po trzecie wreszcie, podejście społecznego konstruktywizmu, postmodernizmu i poststrukturalizmu, najbardziej kwestionujących kategorię tożsamości polityki identyfikacyjnej, za jej tendencje do esencjalizacji, reifikacji i ostatecznie wzmacniania istniejących struktur dominacji. W tej perspektywie sama kategoria tożsamości uznawana była za jedno z istotnych źródeł regulacji i kontroli, a tym samym opisywana jako niezdolna do kanalizowania skutecznej polityki emancypacyjnej.

Problemem, który podejmowany był już w latach 90. XX w., ale swój szczególny wyraz znalazł w aktualnych dyskusjach nad polityką tożsamości, to przypisywane jej tendencje „bałkanizacyjne”, przyczyniające się do destabilizowania porządku demokratycznego (Bickford, 1997, s. 113). Jak pisze Todd Gitlin, polityka tożsamości, zwłaszcza w ujęciu akademickiej lewicy, jest polityką „rozproszenia i separacji” i odzwierciedleniem obsesji na punkcie różnic (Gitlin, 1993, s. 177, cyt. za: Bernstein, 2005, s. 50). Współczesne znaczące przemieszczenie się dyskusji właśnie w tym kierunku, a więc z problematyki warunków możliwości oraz teoretycznych sposobów konceptualizowania polityki tożsamościowej dla potrzeb politycznej mobilizacji i walki o emancypację na obszar kryzysu demokracji, wiąże się w dużej mierze z włączeniem do dyskusji autorek i autorów o proveniencji liberalnej.

Paradygmatycznym przykładem dla tego pola jest książka Yaschy Mounka *The Identity Trap: A Story Of Ideas And Power In Our Time* (2023), której autor dość obszernie śledzi „społeczny los” teoretycznych nurtów filozoficznej i akademickiej dyskusji nad tożsamością, a tym samym proces popularyzacji w świadomości i praktyce społecznej, teoretycznych konkluzji przewrotu poststrukturalistycznego. Używając kategorii „syntezy tożsamościowej”, którą definiuje jako zestaw idei czerpiących ze zróżnicowanych tradycji intelektualnych, zogniskowanych wokół problematyki tożsamości etnicznej, genderowej i seksualnej, takich jak postmodernizm, postkolonializm oraz krytyczna teoria rasy, uznaje ją za rodzaj „społecznej pułapki” (Mounk, 2023, s. 19).

Pomimo wewnętrznego teoretycznego założenia wewnątrz pola, Y. Mounk wyróżnia współczesną mainstreamową – „syntezującą” wersję polityki tożsamościowej, przez wyodrębnienie siedmiu jej podstawowych założeń, inspirowanych kolejno koncepcjami Michela Foucaulta, Edwarda Saïda, Gayatri Chakravorty Spivak, Daniela Bella, Kimberlé Crenshaw: głębokiego sceptycyzmu wobec obiektywnej prawdy, a w szczególności „wielkich narracji”; wykorzystywania dla potrzeb politycznych analizy dyskursu; upowszechnienia się idei „strategicznego esencjalizmu” (Spivak i Harasym, 2014); realizowania tożsamościowo zorientowanej legislacji; imperatywu interseksjonalności (Crenshaw, 2013), przez uwzględnienie zróżnicowanych, symulanicznych form opresji; i wreszcie popularyzacji teorii „punktu widzenia” (Hartsock, 2003), z równie spopularyzowanym sceptycyzmem wobec możliwości porozumienia między zróżnicowanymi identyfikacyjnie grupami (Mounk, 2023).

W efekcie wyjątkowego zwrotu w stronę kategorii tożsamości, jaki dokonał się jego zdaniem w amerykańskim społeczeństwie w okolicach 2010 r., wymienione kon-

cepcje zaczęły przybierać mainstreamową formę popularnej ideologii pod wpływem zróżnicowanych warunków politycznych, socjologicznych i technologicznych. Szczególnie w wypadku tych ostatnich, a więc rozpowszechnienia się mediów społecznościowych z ich kulturowym naciskiem na uwydatnianie istniejących odrębności i promowanie nowych różnicujących etykiet (Mounk, 2013, s. 79). Zwracając uwagę na implementację pop-tożsamościowej ideologii, w postaci aksjomatycznie przyjmowanego braku możliwości obopólnego zrozumienia między tożsamościowo zróżnicowanymi grupami, uwydatniania problemu „kulturowej apropiacji”, ograniczania wolności słowa, czy wreszcie intensyfikowania podziałów w formie „progresywnego separatyzmu”, afirmującego proces samoidentyfikacji w oparciu o kategorie etniczne, rasowe, religijne, seksualne i genderowe, Mounk dochodzi do wniosku o obecności nieredukowalnych, bo niemożliwych do rozbrojenia konfliktów społecznych:

implementacja tej ideologii w społeczeństwach, w których nieustanna koncentracja na różnicach tworzy wyłom między sztywno zdefiniowanymi grupami tożsamościowymi, stawiając je przeciwko sobie w grze o sumie zerowej o redystrybucję i uznanie (...) jest tym, co czyni z syntezy tożsamościowej pułapkę (2023, s. 21).

O ile można zarzucić autorowi po pierwsze brak oddania należytej sprawiedliwości oraz teoretycznej uwagi praktycznie i efektywnie zrealizowanym celom polityk emancypacyjnych nowych ruchów społecznych, opierających swoją mobilizację na, w zróżnicowany sposób definiowanej, kategorii tożsamości; oraz po drugie, lokowanie krytyki po stronie obszernie podważonej już (Kymlicka, 2003) normatywnej liberalnej idei, opartego na szacunku i zaufaniu między obywatelami porządku społecznego, to wskazanie na wzmacniający separatystyczne tendencje społeczne „pop/twitt-poststrukturalizm” wydaje się zdecydowanie trafioną diagnozą współczesności, która znajduje również odzwierciedlenie w bardziej radykalnych nurtach krytyki współczesnych tendencji polityki tożsamościowej.

Tak więc z ideologicznie odmiennego stanowiska, ale dochodząc do analogicznych konstatacji, Marc James Léger pisze o aktualnej „post-oświeceniowej” kondycji społecznej i kulturowej, ufundowanej na założeniu o „idiosynkratyzmie doświadczeń i niewspółmierności stanowisk” tożsamościowych, gdzie miejsce dużych (klasowych) konfliktów o władzę zajęły zagadnienia „odmienności”, „toksyczności”, „mikroagresji”, „przywilejów”, „wsparcia” czy „sygnalizowanie cnoty”, a miejsce debat nad dobrem wspólnym zastąpione zostało uprywatnieniem podnoszonych w przestrzeni publicznej problemów (2023, s. 6).

Podobnie Mark Fisher, w tekście *Exiting the Vampire Castle* (2013), zwraca uwagę na całkowitą eliminację ze współczesnego dyskursu, klasowego języka lewicy, w efekcie kolonizacji refleksji nad opresją przez „burżuazyjną logikę subiektywizacji”, formującą współczesne tożsamościowe „burze twitterowe”. Będący jej odzwierciedleniem tytułowy „Zamek Wampira” przyczynia się do zapoznania teoretycznego imperatywu strukturalnej krytyki i w praktyce oznacza już tylko liberalną u podstaw koncentrację na indywidualnych postawach, wedle przyświecających mu następujących zasad: „indywidualizacji i prywatyzacji”, śmiertelnej powagi i głębokiego sceptycyzmu w podejściu do problemów, moralizatorstwa, propagowania poczucia winy oraz związanego z tym ostatnim, generowania manichejskiego podziału na „dobro” („ja”) i esencjalizowane „zło” („oni”). Zdaniem Fishera, jakakolwiek forma podważania tej logiki, wiąże się z uznaniem jej za atak na walkę z przejawami rasizmu, seksizmu i heteroseksizmu. Jednocześnie rewolucyjna energia rzeczywistych ruchów antydyskryminacyjnych zostaje skanalizowana w narcystyczną burżuazyjno-liberalną formę tożsamościowej dystynkcji. Jak pisze:

zamiast dążyć do rzeczywistości, w której każdy może osiągnąć wolność od tożsamościowych klasyfikacji, Zamek Wampira, zagarnia ludzi z powrotem tożsamościowych obozów, gdzie na stałe zostają zdefiniowani w kategoriach odzwierciedlających aktualne relacje władzy, sparaliżowani przez imperatyw samoświadomości, oraz izolowani przez solipsystyczną logikę, opartą na przekonaniu, iż wzajemne porozumienie poza własną grupą tożsamościową nie jest możliwe (Fisher, 2013).

Poza opisanym powyżej kierunkiem przemieszczania się polityki tożsamościowej z wymiaru emancypacyjnego w liberalnie pojmowaną grę identyfikacyjnego różnicowania, kolejnym kluczowym tematem krytyki, podyktowanym rozprzestrzenianiem się autorytarnego populizmu (zwłaszcza w jego szowinistycznym wydaniu), przejmującego właściwe polityce tożsamości strategię politycznej mobilizacji, jest ideologiczne rozproszenie procesu wiktylizacji i odpowiadająca temu logika różnicowania. Należy przy tym podkreślić, iż oba wymiary nowych polityk tożsamościowych realizują się w szczególnym momencie, a więc kryzysu i wyczerpywania się uniwersalizującej mocy racjonalności rynkowej.

Kryzys hegemonii, ideologicznie zwrotne polityki wiktylizacji i konserwatywny *backlash* tożsamościowy

Opisana tendencja do coraz partykularnych podziałów tożsamościowych, a w szczególności do zaostrzonych antagonizmów identyfikacyjnych przybiera na sile w bar-

dzo szczególnym momencie, który przez badaczki i badaczy określany jest jako kryzys czy nawet upadek neoliberalnej hegemonii (Brown, 2019; Fraser, 2019; Mouffe, 2018). Jak pisze Ch. Mouffe, od 2008 r., czyli globalnego kryzysu ekonomicznego, kiedy to ujawniły się sprzeczności zuniwersalizowanego modelu rynkowego, mamy do czynienia z jego systematycznym kwestionowaniem ze strony zróżnicowanych lewicowych oraz prawicowych ruchów społecznych. Ostatecznie poskutkowało to nastąpieniem „momentu populistycznego”, wyrażającego opór wobec post-demokracji oraz oznaczającego proces ścierania się prawicowych oraz lewicowych populizmów, które jednoczą w sobie nieusatsfakcjonowane poprzednią formacją hegemoniczną żądania oraz starają się na nowo odtworzyć kategorię ludu, przez zakreślanie tożsamościowych granic „my” *versus* „oni” (2018, s. 11).

W podobny, choć bardziej zniuansowany sposób, N. Fraser rekonstruuje współczesne cechy „kryzysu globalnego”, jako wypadkowej jego trzech podstawowych wymiarów: ekonomicznego, społecznego i ekologicznego, doprowadzających ostatecznie do głębokiego kryzysu hegemonii oraz pojawienia się „hegemonicznej luki”, którego twarzą i politycznym odzwierciedleniem (w kontekście amerykańskim) jest Donald Trump (2019, s. 7). Należy tutaj dodać, że tak jak populizm jest zawsze formą polityki tożsamości (Müller, 2016), tak kluczowy, normatywny komponent każdej konstrukcji hegemonicznej, obok kwestii dystrybucji, stanowi tożsamościowa polityka uznania (Fraser, 2019).

Zdaniem Fraser, do 2008 r. amerykańskie uniwersum polityczne zdominowane było przez dwie wersje neoliberalizmu, z charakterystyczną dla nich neoliberalną koncepcją dystrybucji. Tym, co je zasadniczo różnicowało, była natomiast kwestia uznania, multikulturowa w wypadku „neoliberalizmu progresywnego” oraz etno-nacjonalistyczna, w wypadku „neoliberalizmu reakcyjnego”. Pierwszy z nich, jako blok dominujący, stanowił sojusz sektora finansowego ze skoncentrowanymi na „progresywnej” polityce uznania merytokratycznymi i liberalnymi nowymi ruchami społecznymi, takimi jak feminizm, antyrasizm, multikulturalizm, LGBTQ, drugi, dzielący tę samą neoliberalną ideę redystrybucji, reprezentował z kolei „reakcyjną” politykę uznania, opartą na ekskluzywistycznej, etno-nacjonalistycznej, anty-imigranckiej, a nawet rasistowskiej, patriarchalnej i homofobicznej koncepcji uznania. Jednoczesne zmarginalizowanie projektów anty-neoliberalnych i późniejszy kryzys finansowy doprowadziły do powstania nowej, trumpowskiej wersji „reakcyjnego populizmu” z „hiperreaktywną” polityką uznania, która stała się dominującym, choć niewystarczającym do zapełnienia hegemonicznej luki, znaczącym. Tym, co

natomiast jest kluczowe, to intensyfikacja konfliktów tożsamościowych, czerpiących z innego niż opisany w poprzedniej części artykułu repertuaru, ale wzmacniających ten sam efekt (2019).

Już prawie dwie dekady temu, opisywana przez Fraser tożsamościowa fundamentalizacja w stylu „regresyjnym”, zaczęła być postrzegana jako efekt przemieszczania się strategii politycznych w stronę polityk tożsamościowych i kulturowych. W tym świetle, ofiary kryzysów ekonomicznych i dominacji neoliberalizmu, postrzegane były w kategoriach nierozpoznawania własnych interesów ekonomicznych i jako manifestujące rozczarowanie i resentyment przez wzmacnianie własnego pokrzywdzonego przez innych, a definiowanego po linii kulturowej, a nie ekonomicznej, „kolektywnego ja”. O tym między innymi pisał David Ost w perspektywie wygranej w 2005 r. w Polsce PiS-u (2007), a w odniesieniu do kontekstu amerykańskiego i wzrostu poparcia dla partii republikańskich Thomas Frank (2008, 2016) oraz elektoratu Trumpa – Arlie Russell Hochschild (2017).

Od tego czasu diagnozy kulturowo i tożsamościowo definiowanych preferencji wyborczych, skoncentrowanych wokół odczuwanej krzywdy, stały się tendencją głównego nurtu refleksji politycznej (Chouliaraki i Banet-Weiser, 2021; Cole, 2007; Horwitz, 2018). Jak zauważają Lilie Chouliaraki i Sarah Banet-Weiser (2021), publiczna debata demokracji liberalnych została obecnie zdominowana przez dyskursywne wojny o status ofiary. Źródeł tego zjawiska upatrują z jednej strony ponownie w globalnym kryzysie 2008 r. i związanej z nim pauperyzacji klasy średniej, ale również we wzroście wpływu mediów społecznościowych, z właściwą im „demokratyzacją głosu i proliferacją »komór echa« powszechnego resentymentu i kolektywnego żalu” (Chouliaraki i Banet-Weiser, 2021, s. 4). Sama L. Chouliaraki (2021) określa tę charakterystyczną dla współczesnych wojen tożsamościowych logikę wiktyimizacji jako „afektywną politykę cierpienia”, w ramach której dochodzi do systematycznego odłączania roszczeń opartych na odczuwanej krzywdzie od właściwej im społecznej pozycji i dołączanie ich do dowolnych pozycji tożsamościowych w szerokim spektrum ideologicznym.

W literaturze przedmiotu widać generalną zgodę badaczek i badaczy co do przekonania, iż zjawisko to nabiera szczególnego znaczenia w dyskursie populistycznym, którego retoryka „militaryzuje” uniwersalną kondycję ludzką, polegającą na podatności na zranienie, zamieniając ją tym samym w wiktyimizację (Chouliaraki i Banet-Weiser, 2021; Zembylas, 2023). Polityki wiktyimizacji nie dotyczą jednak tylko grup „reakcyjnych”, w postaci prawicowego, far-right’owego, alt-right’owego oraz

białego i maskulinistycznego *backlashu* (Banet-Weiser, 2021), ale w równym stopniu ruchów „progresywnych” (Horwitz, 2018). Z racji swojej moralnej i politycznej mocy, bycie ofiarą stało się bowiem jedną z podstawowych stawek społecznej walki w szerokim spektrum ideologicznym (Cole, 2007) oraz jednym z podstawowych sposobów, na jakie jednostki i grupy definiują siebie oraz konstytuują się jako polityczni aktorzy (Chouliaraki, 2021). Tym samym kluczowe dla polityki tożsamości i różnicy kategorie, takie jak cierpienie i krzywda a w szczególności uwalniająca się z jakichkolwiek ram ideologicznych polityka wiktylizacji ujawniła, jak pisze Robert Horwitz, swoją obosieczność, biorąc pod uwagę jej źródła w ruchach ubiegających się o prawa zróżnicowanych grup mniejszościowych (2018, s. 570).

Dyskusja nad problemem wiktylizacji i związanego z tym, a generowanego przez politykę tożsamości resentymentu pojawiła się już w latach 90. XX w. (Cole, 2007). Krytyce została poddana wtedy kwestia konstruowania publicznej tożsamości w kategoriach „cierpiącego ja”, definiowanego przez rodzaj wyrządzonej krzywdy, a więc krzywdy o charakterze rasowym, klasowym, etnicznym, genderowym czy seksualnym. Jedną z najczęściej przywoływanych w tym kontekście w literaturze przedmiotu badaczek, Wendy Brown, opisała, jej zdaniem liberalną u podstaw, a właściwą wiktylizacji złożoną logikę resentymentu (1995, s. 66-69), generującą proces „polityzacji”, fundowanej na wykluczeniu, tożsamości. W takim wypadku nie tylko zadany ból oraz wyrządzone cierpienie, zostają ulokowane u podstaw żądań politycznych, ale również domaganie się zemsty czy zadośćuczynienia. Odwołując się do *Genealogii moralności* Friedricha Nietzschego, Brown pokazała charakterystyczną dla tej logiki strumienizowaną repetycję wykluczenia, rozumianego jednocześnie jako esencja tożsamości oraz jako negatywny punkt odniesienia politycznego działania, a przede wszystkim jako efekt krzywdzącego działania innych. Poddana logice resentymentu polityka zostaje jej zdaniem podporządkowana „etyzacji”, a oparte na niej aspiracje emancypacyjne nie mają szansy na realizację (Brown, 1995, s. 73-74).

Chociaż krytyka Brown wymierzona była w pierwszej kolejności w zidentyfikowane przez nią przeszkody realizacji projektu radykalnego, to opisana logika tożsamościowego antagonizmu upolitycznionych tożsamości „ofiar” i „sprawców” doskonale oddaje, jak pokazano wcześniej, aktualne tendencje społeczne. „Post-recesyjny neoliberalizm” i towarzysząca mu, opisana w poprzedniej części, „platformizacja komunikacji” ufundowały relatywnie nową sytuację kulturową, w której zgeneralizowane lęki o charakterze klasowym, rasowym, genderowym czy seksualnym poddały się procesowi upłynnienia, powodując „radykalną kontyngencję” statusu ofiary

i doprowadzając do rywalizacji między grupami dążącymi do uznania o uprawnione definiowanie własnej tożsamości w kategoriach traumy oraz cierpienia (Chouliaraki, 2021, s. 22).

Intensyfikacja wojen kulturowych oraz tożsamościowych wraz z zaostrzającymi się politykami cierpienia mogą być zatem postrzegane jako symptom lub nawet bezpośredni efekt kryzysu, czy zwijania się porządku neoliberalnego. Choć doświadczenie opresji ekonomicznej było i jest, jak pokazują przywoływane wcześniej badania, systematycznie przemieszczane w kanały kulturowe oraz identyfikacyjne, to jednak w obecnym kontekście sytuacja jest bardziej złożona i przypomina stan „kryzysu organicznego” (Fraser, 2019; Gramsci, 1992). Taki rodzaj kryzysu jak pisze Antonio Gramsci, nie tylko jest wielowymiarowy, ale również fundamentalnie podważa całość danego porządku społecznego oraz wiodącą dotychczas rolę elit i klas rządzących. Przede wszystkim jednak, ujawnia załamanie się hegemonii, a tym samym jednoczesność kryzysu ekonomicznego, politycznego, ideologicznego, moralnego oraz związanego z danym *status quo* systemu wartości (Gramsci, 1992).

W ujęciu Ernesto Laclaua, w momentach kryzysu organicznego, a więc radykalnego przekształcania się porządku symbolicznego, najbardziej widoczne stają się „płynne znaczące” (2009, s. 115), czyli te elementy żądań ludowych, które nie zdołały znaleźć wspólnego mianownika w procesie ekwiwalencji i balansują na etapie partykularności oraz różnicy, a tym samym nie są w stanie doprowadzić do powstania projektu hegemonicznego. W innym miejscu E. Laclau wraz z Ch. Mouffe piszą o niebezpiecznej dla porządku demokratycznego „implozji tego co społeczne” w sytuacji braku odniesień do jedności i w efekcie „sprucia tkanki społecznej” wobec nieobecności jakichkolwiek powiązań między podmiotami społecznymi, a tym samym niemożliwości ustalenia wspólnego znaczenia (2007, s. 197).

Przekroczenie kryzysu organicznego, którego charakterystyczną cechą jest „polityka gettoizacyjna” – w obecnym kontekście przyjmująca skrajną postać polityki tożsamościowej oraz polityki wiktymizacji – wymaga więc, zdaniem Laclau i Mouffe, ukonstytuowania się pozytywnego projektu, zdolnego do zintegrowania zróżnicowanych demokratycznych żądań (2007, s. 198). Oznacza to przekroczenie „strategii opozycyjności”, polegającej na negowaniu zastanego porządku społecznego lub politycznego w stronę „strategii budowania nowego porządku”, zogniskowanego wokół tzw. „punktu węzłowego”, a więc takiego punktu odniesienia dla zróżnicowanych żądań demokratycznych, który ustalałby ich jednoczesną wspólność, a tym samym pozwalałby na powstanie nowej hegemonii (Laclau i Mouffe, 2007, s. 198). W wy-

padku Mouffe, jak i przywoływanej wcześniej Fraser, pożądanym remedium na kryzys może być zatem wyłonienie się kolejnej formacji hegemonicznej, „lewicowego populizmu” zdaniem pierwszej, czy „populizmu progresywnego” zdaniem drugiej, obu w pierwszej kolejności antyneoliberalnych i antykapitalistycznych, ale budowanych w demokratycznym uniwersum symbolicznym, wykluczającym nie tylko ekskluzywistyczne, etnonacjonalistyczne (Fraser, 2019; Mouffe, 2018), ale i liberalno-merytokratyczno-indywidualistyczne polityki uznania (Fraser, 2019).

Problem jednak lokuje się w samych warunkach możliwości (czy raczej niemożliwości) powstania wspomnianych projektów hegemonicznych. Niemożliwość ich pojawienia się jest warunkowana przez nieobecność tego, co miałoby być podstawą ich uformowania. Mówiąc innymi słowy nieobecność tego, co mogłoby być punktem ich ogniskowania, jest właściwą przyczyną czy przejawem obecności samego kryzysu. Chodzi tu o dramatyczne zwijanie się wyobraźni politycznej czy utopijnej, wywołanej rujnującą to co społeczne, wspólnotowe i wyobraźniowe, odchodzącą formacją hegemoniczną (Brown, 2019; Mouffe, 2018), przy jednoczesnym implementowaniu przez nią imperatywu tożsamościowej dystynkcji.

Koncentracja na tożsamości i doświadczanej krzywdzie, również mającej charakter tożsamościowy, stanowi bowiem podstawowy *modus operandi* neoliberalizmu. Z tego między innymi powodu polityka tożsamościowa była i jest krytykowana za podatność artikulacyjną z systemem rynkowym późnego kapitalizmu (Badiou, 2007; Žižek, 2000). Ostatecznie, jak pokazują badaczki i badacze, sam neoliberalizm przyczynił się do intensyfikacji polityki uznania (w każdej z jej form), umożliwiając realizację procesom tożsamościowym wedle właściwej sobie gramatyki różnicy i rywalizacji. Jak pisał Slavoj Žižek:

pluralistyczna kontyngencja postmodernistycznych walk politycznych oraz totalność Kapitału nie stoją w opozycji...współczesny kapitalizm, dostarcza raczej przestrzeni oraz obszaru dla wylaniania się przemieszczających się – rozproszonych – kontyngentnych – ironicznych itd., politycznych podmiotowości (2000, s. 108).

Z kolei Alain Badiou wskazywał na pewną homologiczność postulatów tożsamościowych oraz kapitału:

Oba te elementy (abstrakcyjna homogeniczność kapitału oraz postulaty tożsamościowe) tworzą spójną całość i są swoimi lustrzanymi odbiciami. Któż może udawać, że wyższość wykształconego, kompetentnego, wyzwolonego

seksualnie menagera jest oczywista sama przez się? Któż jednak będzie bronił religijnego, skorumpowanego poligamicznego terrorysty? Kto zaśpiewa hymn na cześć pochodzącego z marginesu homeopaty, a zarazem medialnego transseksualisty? Każda z tych postaci czerpie swoją prawomocność z dyskredytowania drugiej. Ale także każda czerpie z zasobów drugiej (2007, s. 24).

Prawdziwa eksplozja solipsystycznej i antagonistycznej polityki tożsamościowej nastąpiła zatem w momencie, kiedy opisana przez Žižka „przestrzeń” oraz „obszar” zaczęły zanikać. W efekcie neoliberalne do tej pory dystynkcje tożsamościowe zawiśły w hegemonicznej próżni, zwracając pozycje tożsamościowe w brutalnym antagonizmie przeciwko sobie. Nie chodzi jednak o to, że antagonizm taki był nieobecny wcześniej, ale raczej o wyczerpanie się dostępnych, hegemonicznych zasobów symbolicznych dla procesu różnicowania, których obecność zamieniała go w rodzaj – mówiąc językiem Mouffe – „konsensualnego konfliktu”, powodując jednocześnie jego stępienie. Można zatem pokusić się w tym miejscu o dość przewrotną, w odniesieniu do koncepcji Mouffe hipotezę, czy neoliberalizm nie stanowił rodzaju „wspólnej, podzielanej przestrzeni symbolicznej”, która „agonizując” relacje tożsamościowe zabezpieczała je jednocześnie przed ześlizgnięciem się w brutalną konfrontację między wrogami, a więc „konfrontację między esencjalistycznymi formami identyfikacji czy nienegocjowalnymi wartościami moralnymi” (Mouffe, 2005, s. 30-31).

Nie chodzi tu oczywiście o obronę neoliberalizmu jako „harmonizującego” stosunki społeczne hegemonicznego uniwersum czy też ubolewanie nad jego rychłym bądź widocznym wyczerpaniem się. Bez względu jednak na to w jaki sposób problem ten, a więc warunków oraz konsekwencji końca neoliberalizmu, zostanie rozstrzygnięty, bez wątpienia mamy do czynienia z sytuacją wielowymiarowego kryzysu nie tylko hegemonicznego ale w równym stopniu ontologicznego, i jego złożonymi ontycznymi konsekwencjami. Jak pisał Gramsci, a za nim Fraser (2019): „kryzys polega dokładnie na tym, że to, co stare umiera, a nowe nie może się jeszcze narodzić; w takim interregnum pojawia się szeroki wachlarz patologicznych symptomów” (Gramsci, 1992, s. 276).

Edukacja i konstruowanie uniwersalizmu

Opisywany w poprzednich częściach artykułu problem ekstensyfikacji i intensyfikacji polityki tożsamościowej oraz jej radykalizowanej „wiktyimizacyjnej” formy, szczególnie w perspektywie refleksji nad „zwrotem populistycznym”, podejmowany jest obecnie również w obszarze refleksji edukacyjnej (Mårdh i Tryggvason 2017;

Zembylas 2020, 2021), w kontekście edukacji demokratycznej czy obywatelskiej (Tryggvason, 2017), gdzie dominującą teoretyczną ramą odniesienia jest koncepcja Mouffe „demokracji agonistycznej” (Mouffe, 2005). Jest to refleksja o tyle istotna, iż stara się odpowiedzieć na podstawowe – również w ujęciu Mouffe – pytanie o to „co należy zrobić?” (Mouffe, 2013). Chodzi więc z jednej strony o postulowaną interwencję polityczną edukacji, w postaci konkretnej praktyki pedagogicznej (Ruinterberg, 2009; Sant, 2021), ale również o naszkicowanie teoretycznych ram takiego praktycznego działania (Tryggvason, 2023). W ujęciu większości autorek i autorów przeważa przekonanie o istotnej roli edukacji w obecnej sytuacji kryzysowej, przy jednoczesnej, wyraźnie artykułowanej świadomości niebezpieczeństwa popadnięcia w „pedagogizacyjne” ramy refleksji (Depaepe et al., 2008) i wynikające z tego, szeroko dyskutowane niepożądane konsekwencje instrumentalizacji edukacji (Carusi, 2022).

W odniesieniu do podejmowanego problemu generalnego kryzysu, z jakim obecnie mamy do czynienia, szczególnie istotna wydaje się być próba wypracowania nowego podejścia do problematyki hegemoni, a konkretnie rzecz ujmując, uzupełnienia jej o wymiar edukacyjny (Sant i Tryggvason, 2024). Należy przy tym podkreślić, iż opisywane teoretyczne zabiegi lokują się w szerszej perspektywie wypracowania edukacyjnych konsekwencji koncepcji agonizmu Mouffe, w postaci „edukacji agonistycznej” (Sant i Tryggvason, 2024; Tryggvason, 2023).

Zdaniem Eddy Sant i Ásgeira Tryggvasona, w torii politycznej Mouffe istnieje jednak możliwa do identyfikacji luka polityczno-kulturowa, między przeprowadzonymi przez nią analizami politycznymi oraz teorią o bardziej afirmatywnym charakterze. Oznacza to, że bazując na teorii hegemonii Gramsciego, Mouffe nie poświęca wystarczającej uwagi istotnemu aspektowi hegemonii jakim jest jej pedagogiczny wymiar i z konieczności związana z nim jakaś forma „pracy kulturowej” (Sant i Tryggvason, 2024, s. 2). Zapoznaje tym samym istotny moment przejścia między postulowanymi przez siebie praktykami „dysartikulacyjnymi”, zmierzającymi do zakwestionowania istniejącej hegemonii, oraz praktykami „artykulacyjnymi”, których celem jest wypracowanie nowego projektu hegemonicznego (Mouffe, 2013, s. 13-14). Jednocześnie jednak, jak zauważają autorzy, istniejące próby wyjścia poza opisany impas możliwej implementacji w postaci edukacji agonistycznej, najczęściej stanowią reprodukcję instrumentalizujących relacje między edukacją a polityką, indywidualistycznych, racjonalistycznych, czy ogólnie moderowanych praktyk dyskursywnych, które razem stają w sprzeczności w zamierzeniach agonizmu (Sant i Tryggvason, 2024, s. 10).

W swojej teorii Mouffe wyprowadza praktyczne konsekwencje opracowanej wcześniej z Laclau idei „strategii socjalistycznej” (Laclau i Mouffe, 2007), w formie koncepcji „agonistycznego pluralizmu”, rozumianego w kategoriach ontologicznych warunków możliwości każdej społecznej pozytywności. Czerpiąc z koncepcji Carla Schmitta założenie o kolektywnym i antagonistycznym („my” *versus* „oni”) charakterze każdej identyfikacji politycznej przyjmuje perspektywę nieredukowalności konfliktu społecznego i formułuje postulat mówiący o konieczności przekształcania w demokratycznej praktyce społecznej, przemocowej konfrontacji między wrogami (antagonizm) w relację polityczną między przeciwnikami (agonizm), którzy przyjmują i tym samym nie przekraczają „wspólnej ramy symbolicznej” liberalnej demokracji, opartej na ideach równości oraz wolności. W innym wypadku, jak pisze Mouffe, ontologicznie nieredukowalne konflikty społeczne będą intensyfikowane przez identyfikacje z esencjalistycznymi pozycjami podmiotowymi (etnicznymi, moralnymi i religijnymi) (Mouffe, 2005). W oparciu o to, celem edukacji agonistycznej miałyby być umożliwienie przejścia od krytyki zastanego hegemonicznego *status quo* do sformułowania podstaw dla nowej formacji hegemonicznej, przy jednoczesnym założeniu o niemożliwości eliminacji konfliktu i konieczności sprowadzenia go do formy agonistycznej, zakładającej wspólny kulturowy i symboliczny punkt odniesienia.

Jednak, podobnie jak w przywołanej wcześniej krytyce, dotyczącej braku momentu edukacyjnego w procesie formowania się nowej hegemonii, tak również w wypadku przechodzenia od antagonizmu do agonizmu, w literaturze przedmiotu podkreślany jest brak klarowności co do tego jak właściwie takie przejście miałyby wyglądać (Stavrakakis i Jäger, 2018; Todd i Säfström, 2008). Edukacyjne próby uzupełnienia tej luki koncentrują się zatem na zadaniu stworzenia praktycznych warunków możliwości zaistnienia „konfliktowego konsensusu” przez tworzenie w szkołach wspólnej przestrzeni symbolicznej, wprowadzanie uczennic i uczniów w politycznie, a nie moralne ramy możliwej niezgody (Todd i Säfström, 2008); formowanie w szkole politycznych oponentów przez koncentrację na politycznych (nie moralnych) źródłach emocjonalnego zaangażowania, rozwijanie umiejętności politycznych (Ruitenberg, 2009); utrzymywanie w szkole politycznych ram sporów przez zabezpieczanie ześlizgiwania się konfliktów między pozycjami politycznymi w stronę konfliktów między tożsamościami (Tryggvason, 2018, 2023) i tworzenie ram dla „afektywnego obywatelstwa” (Fortier, 2010).

Proponowane rozwiązania koncentrują się zatem na podstawowej, zakreślonej przez Mouffe dystynkcji między tym, co z jednej strony polityczne i tym samym

stanowi odpowiednią podstawę dla uformowania się agonizmu, a tym, co moralne, czy esencjalistycznie tożsamościowe, a tym samym pozostające w stanie niszczącego antagonizmu. Dystynkcja ta, staje się szczególnie widoczna w podkreślanym przez badaczki i badaczy, a opisanym wcześniej, kontekście afektywnej polityki wiktyimizacji (Zembylas, 2023), obecności afektywnego i tożsamościowego w swoim charakterze autorytarnego populizmu (Sant, 2021; Zembylas, 2020), silnych, historycznie uwarunkowanych konfliktów o charakterze etnicznym (Zembylas, 2011), wzroście wpływu afektywnych nacjonalistycznych, rasistowskich, seksistowskich i ksenofobicznych ideologii (Zembylas, 2019) i opiera się na rozróżnieniu właściwych politycznych emocji oraz emocji generowanych przez spory tożsamościowe, które powinny być ograniczane aby konstruktywne ramy agonistycznego konsensualnego konfliktu mogły się zrealizować.

Biorąc jednak pod uwagę opisaną wcześniej współczesną dynamikę afektywnej polityki tożsamościowej, realizowaną w szerokim spektrum ideologicznym, gdzie mamy do czynienia z tożsamościową esencjalizacją i antagonizacją nie tylko w ujęciu polityk prawicowych, ale w równym stopniu liberalnych oraz radykalnych, można postawić w wątpliwość normatywną mouffe’owską dystynkcję na to co polityczne i to co moralne, gdzie w pierwszym wypadku zbiorowe tożsamościowe pozycje wyprowadzane są z przyjmowanej definicji tego co sprawiedliwe; a w drugim, stanowią efekt identyfikacji o charakterze esencjalistycznym – jak pisze Mouffe – etnicznym, religijnym etc. Każda tożsamość jest obecnie w równym stopniu esencjalizowana (czy „strategicznie esencjalizowana”), co politycznie konstytuowana.

Tym samym współczesne upolitycznienie czy nawet ideologizacja tożsamości czyni antagonistyczne konflikty tożsamościowe, wbrew temu co zakłada Mouffe, w najwyższym stopniu politycznymi, ponieważ w ostatniej instancji są one warunkowane przez głęboko podzielane doświadczenie niesprawiedliwości, żądanie uznania, a tym samym pewną koncepcję tego, co oznacza idea sprawiedliwego społeczeństwa. Można powiedzieć, że to właśnie kwestia sprawiedliwości stała się podstawowym współczesnym zagadnieniem społecznym i politycznym i zastanowić się również, na ile to właśnie dominacja ideologii neoliberalnej znacząco wpłynęła na jego wyłonienie. Problemem aktualnej tożsamościowej antagonizacji nie jest zatem jej formuła, którą jest brak agonizmu, czy brak polityczności ale raczej brak nowego, czy alternatywnego wobec neoliberalizmu znaczącego, który nie tyle uwydatniałby oparte na poczuciu niesprawiedliwości doświadczeniowe podziały, stanowiące podstawę każdego procesu tożsamościowego, ale bardziej zbiorowy, niedystynktywny punkt odniesienia.

Jeśli zatem współczesne konflikty toczą się na płaszczyźnie polityki uznania (Fraser, 2029), a podlegająca radykalnemu rozdrobnieniu i generalnej esencjalizacji polityka tożsamościowa staje się podstawowym mechanizmem napędzającym silne antagonizmy społeczne, z kolei każda edukacyjna/pedagogiczna próba wyjścia z impasu wiąże się, bądź z to koniecznością uwzględniania podstaw dla opartego na etycznych ramach wykluczenia określonych form tożsamości (Mendel i Szkudlarek, 2012; Szkudlarek, 2017), czy nieulegitymizowanych form afektywnej inwestycji (Zembylas, 2018), można postawić pytanie czy przywiązanie do ontologicznej, normatywnej idei konfliktu i jej ontycznych form łagodzenia może stanowić rzeczywiste remedium na współczesne kryzysy (Starego i Stankiewicz, 2021). Co więcej, czy w takiej sytuacji, edukacyjne projekty zmiany nadal powinny uwzględniać pluralistyczną politykę tożsamościową, która w ostatecznym rozrachunku podyktowana będzie mechanizmem wartościowania i podziału na dobre/złe podmioty (Starego, 2016, 2017), właściwe i niewłaściwe identyfikacje, pożądane i niepożądane, etyczne i nieetyczne formy identyfikacyjne czy ulegitymizowane bądź nie „statusy ofiary”.

Odpowiedź na te wszystkie pytania wydaje się być negatywna. Partykularystyczna polityka tożsamościowa zawsze będzie „wojująca”, a w skrajnych przypadkach „zbrodnica” (Badiou, 2007, s. 23). Jeśli więc mowa o potrzebie nowej hegemonii, to powinna raczej przyjąć formę nowego uniwersalizmu, budowanego na tym co nie-tożsamościowe, a co ewentualnie pozwoli na ukonstytuowanie się wobec niej nowych, niewykluczających form nie-tożsamości. Być może nadszedł właśnie moment żeby pedagogika a z nią edukacja zrezygnowały w końcu z figury tożsamości: do ukształtowania, wyemancypowania, przekroczenia, ale też napiętnowania czy zdewaloryzowania (z czym w tożsamościowo zorientowanej pedagogice mamy często do czynienia), a skoncentrowała się na generowaniu uniwersalnych punktów odniesienia, wobec których dopiero, mówiąc językiem Badiou, ustrukturuje się „podmiot pozbawiony wszelkiej tożsamości i podlegający [uniwersalizującemu – K.S.] wydarzeniu” (Badiou, 2007, s. 18).

Jeśli za Tonym Carusim i Tomaszem Szkudlarkiem, przyjmiemy, że podstawowym wymiarem ontologicznym edukacji jest proces tworzenia ram społecznej rzeczywistości (2020, s. 12) oraz produkcja „toposów retorycznych”, czy „zasobów dyskursywnych”, niezbędnych dla formowania się jakiegokolwiek polityczności czy szerzej społecznej pozytywności (Szkudlarek, 2017, s. 95), to właśnie tutaj możemy ulokować „wydarzeniowy” (Badiou 2007) punkt wyjścia dla ustanowienia nowego uniwersalizmu, ale tym razem takiego, który uchroni nas przed podstawowym za-

grożeniem egzystencjalnym, a którego realność, aktualnie toczące się wojny tożsamościowe, mogą jedynie oddalać.

Oznacza to, że wobec diagnozowanego końca neoliberalnej hegemonii edukacja ma możliwość wypracowania ram dla takiej praktyki kulturowej, w której znajdą odzwierciedlenie najbardziej palące obecnie problemy ekologiczne, a kryzys czy katastrofa klimatyczna stanie się głównym znaczącym nowego uniwersum symbolicznego. Kwestia klimatyczna nie tylko wydaje się być jedynym skutecznym kontr-hegemonicznym czy hegemonicznym projektem, który swoją siłą uniwersalizującą dorównuje przeszłym wielkim narracjom i przede wszystkim neoliberalizmowi, ale co istotne, stanowi taki punkt odniesienia, który skutecznie może zawiesić nasilające się tendencje różnicujące. Tak więc nie tożsamość, ale uniwersalność, zawieszająca określone tożsamości, i nie-tożsamościowy punkt wyjścia, wydają się być najbardziej palącym kierunkiem dla współczesnej edukacji i pedagogiki.

Jak pisze Todd McGowan: „istnieje jedna arena, na której ograniczenia partykularyzmu stają się śmiertelne. Polityczne implikacje odmowy uniwersalizmu stają się katastrofalne w obliczu zmiany klimatycznej” (2019, s.199). Innymi słowy, pomimo tego, że kryzys klimatyczny wymaga uniwersalistycznego podejścia, podejmowany jest z perspektywy tego co partykularne, ponieważ kultura globalnej północy ukształtowana jest w partykularystycznej perspektywie.

Nie da się walczyć ze zmianami klimatu przez nieposiadanie dzieci, veganizm, rezygnację z podróży lotniczych, lub podobnych partykularnych rozwiązań (...). Jedyną drogą żeby podjąć wyzwanie jest przyjęcie uniwersalizmu. Taki uniwersalizm musi być nieugięty, w innym wypadku czeka nas zagłada, wywołana przyjmowanym przez nas partykularyzmem. Kryzys klimatyczny stawia nas zatem przed unikalną okazją do odkrycia uniwersalizmu na nowo. Jest uniwersalny nie dlatego, że dotyczy każdego społeczeństwa, ale dlatego że stanowi moment nieobecności wewnątrz każdego społecznego porządku. To co każde społeczeństwo dzisiaj ze sobą podziela to niemożliwa do zarządzania katastrofa klimatyczna. Ta pustka wewnątrz każdego społeczeństwa nie dotyczy wszystkich w tym samym zakresie, ale określa granice, których żadne społeczeństwo nie jest w stanie wyeliminować. Przez uwypuklenie fundamentalnego braku w każdym społecznym porządku, kryzys klimatyczny daje nam bezpośredni kontakt z tym, co uniwersalne (McGowan, 2019, s.200).

Bibliografia:

- Badiou, A. (2007). Święty Paweł i ustanowienie uniwersalizmu. Korporacja Ha!art.
- Badiou, A. (2009). *Theory of the Subject*. Continuum.
- Banet-Weiser, S. (2021). 'Ruined' lives: Mediated white male victimhood. *European Journal of Cultural Studies*, 24(1), 60-80. <https://doi.org/10.1177/1367549420985840>
- Bernstein, M. (2005). Identity politics. *Annual Review of Sociology*, 31(1), 47-74. <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.29.010202.100054>
- Berry, J. A., Ebner, D., Cornelius, M. (2021). White identity politics: linked fate and political participation. *Politics, Groups, and Identities*, 9(3), 519-537. <https://doi.org/10.1080/21565503.2019.1615965>
- Bickford, S. (1997). Anti-anti-identity politics: Feminism, democracy, and the complexities of citizenship. *Hypatia*, 12(4), 111-131. <https://doi.org/10.1111/j.1527-2001.1997.tb00300.x>
- Birch, K., Mykhnenko, V. (2010). *The rise and fall of neoliberalism: the collapse of an economic order?*. Bloomsbury Publishing.
- Brown, W. (1995). *States of injury: Power and freedom in late modernity*. Princeton University Press.
- Brown, W. (2019). *In the ruins of neoliberalism: The rise of antidemocratic politics in the West*. Columbia University Press.
- Carusi, T., Szkudlarek, T. (2020). Education is society... and there is no society: The ontological turn of education. *Policy futures in education*, 18(7), 907-921. <https://doi.org/10.1177/1478210320933018>
- Carusi, F. T. (2022). Symposium introduction: the politics of educational instrumentalism. *Educational Theory*, 72(3), 281-286. <https://doi.org/10.1111/edth.12530>
- Chouliaraki, L. (2021). Victimhood: The affective politics of vulnerability. *European Journal of Cultural Studies*, 24(1), 10-27. <https://doi.org/10.1177/1367549420979316>
- Chouliaraki, L., Banet-Weiser, S. (2021). Introduction to special issue: The logic of victimhood. *European Journal of Cultural Studies*, 24(1), 3-9. <https://doi.org/10.1177/1367549420985846>
- Brown, W. (2020). *States of injury: Power and freedom in late modernity*. Princeton University Press.
- Chutorański, M. (2017). W stronę nie-antropocentrycznej ontologii tego, co edukacyjne. *INSTED: Interdisciplinary Studies in Education & Society*, 20(4(80)), 7-21. <https://insted-tce.pl/ojs/index.php/tce/article/view/397>
- Cole, A. M. (2007). *The cult of true victimhood: From the war on welfare to the war on terror*. Stanford University Press.
- D'Cruz, C. (2016). *Identity politics in deconstruction: Calculating with the incalculable*. Routledge.
- Depaepe, M., Herman, F., Surmont, M., Van Gorp, A., Simon, F. (2008). About pedagogization: From the perspective of the history of education. W: P. Smeyers, M. Depaepe (red.), *Educational research: The educationalization of social problems* (s. 13-30). Springer Netherlands. https://doi.org/10.1007/978-1-4020-9724-9_2

- Crenshaw, K. (2013). Demarginalizing the intersection of race and sex: A black feminist critique of antidiscrimination doctrine, feminist theory and antiracist politics. W: K. Maschke (red.), *Feminist legal theories* (s. 23-51). Routledge.
- Elshtain, J. B. (1993). *Democracy on trial*. House of Anansi.
- Fisher, M. (2013, 24 listopada). Exiting the vampire castle. *Open Democracy*. <https://www.opendemocracy.net/en/opendemocracyuk/exiting-vampire-castle/>
- Fortier, A.-M. (2010). Proximity by design? Affective citizenship and the management of unease. *Citizenship Studies*, 14(1), 17-30. <https://doi.org/10.1080/13621020903466258>
- Fraser, N. (2019). *The old is dying and the new cannot be born: From progressive neoliberalism to Trump and beyond*. Verso Books.
- Frank, T. (2008). *Co z tym Kansas?*. Wydawnictwo Krytyka Polityczna.
- Frank, T. (2016). *Listen, liberal: or, what ever happened to the party of the people?*. Macmillan.
- Fukuyama, F. (2018a, 14 sierpnia). Against identity politics: The new tribalism and the crisis of democracy. *Foreign Affairs*, 97(5), 90-114. <http://www.jstor.org/stable/44823914>
- Fukuyama, F. (2018b). *Identity: Contemporary identity politics and the struggle for recognition*. Profile books.
- Gramsci, A. (1992). *Selections from the prison notebooks*. International Publishers.
- Haider, A. (2022). *Mistaken Identity: Mass Movements and Racial Ideology*. Verso Books.
- Hartsock, N. (2003). The Feminist Standpoint: Developing the cally Feminist Historical Materialism. W: S. Harding, M. B. Hintikka (red.), *Discovering reality: Feminist perspectives on epistemology, metaphysics, methodology, and philosophy of science* (Wyd. 2., s. 283-310). Springer Science & Business Media. <https://doi.org/10.1007/978-94-010-0101-4>
- Hekman, S. (1999). Identity crises: Identity, identity politics, and beyond. *Critical Review of International Social and Political Philosophy*, 2(1), 3-26. <https://doi.org/10.1080/13698239908403266>
- Hochschild, A.R. (2017). *Obcy we własnym kraju. Gniew i żal amerykańskiej prawicy*. Wydawnictwo Krytyka Polityczna.
- Horwitz, R. B. (2018). Politics as victimhood, victimhood as politics. *Journal of Policy History*, 30(3), 552-574. <https://doi.org/10.1017/S0898030618000209>
- Hursh, D. (2020). Editor's introduction: The end of neoliberalism. *Policy Futures in Education*, 18(1), 1-8. <https://doi.org/10.1177/1478210319899776>
- Kymlicka, W. (2003). Liberal Theories of Multiculturalism. W: L. H. Meyer, S. L. Paulson, T. W. Pogge (red.), *Rights, Culture, and the Law. Themes from the Legal and Political Philosophy of Joseph Raz* (s. 229-253). Oxford University Press.
- Laclau, E., Mouffe, C. (2007). *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Laclau, E. (2009). *Rozum populistyczny*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Léger, M. J. (2023). Introduction: The Politics of Emancipatory Universality. W: M. J. Léger (red.),

- Identity Trumps Socialism: The Class and Identity Debate After Neoliberalism* (s. 1-26). Routledge ; Taylor & Francis.
- Londoño Agudelo, A. M., Guzmán Sossa, Y. A. (2023). La política de la identidad y las críticas desde la izquierda. Un estado del arte. *Estudios Políticos*, (66), 203-228. <https://doi.org/10.17533/udea.espo.n66a09>
- Mårdh, A., Tryggvason, Á. (2017). Democratic education in the mode of populism. *Studies in Philosophy and Education*, 36(6), 601-613. <https://link.springer.com/article/10.1007/s11217-017-9564-5>
- Meléndez, C., Rovira Kaltwasser, C. (2019). Political identities: The missing link in the study of populism. *Party Politics*, 25(4), 520-533. <https://doi.org/10.1177/1354068817741287>
- Mendel, M., Szkudlarek, T. (2012). Demokratyczna izolacja. Krytyczna partycypacja obywatelska. *Zoon Politikon*, (3), 207-223. https://www.academia.edu/47872859/Demokratyczna_izolacja_Krytyczna_partycypacja_obywatelska
- McGowan, T. (2019). *Universality and identity politics*. Columbia University Press.
- Mouffe, C. (2005). *On the political*. Routledge.
- Mouffe, C. (2013). *Agonistics: Thinking the world politically*. Verso Books.
- Mouffe, C. (2018). *For A Left Populism*. Verso.
- Mounk, Y. (2023). *The identity trap: A story of ideas and power in our time*. Penguin.
- Müller, J. W. (2016). *What Is Populism?*. University of Pennsylvania Press.
- Ost, D. (2007). *Kłęska solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Muza.
- Ruitenbergh, C. W. (2009). Educating political adversaries: Chantal Mouffe and radical democratic citizenship education. *Studies in Philosophy and Education*, 28(3), 269-281. <https://doi.org/10.1007/s11217-008-9122-2>
- Saad-Filho, A. (2020). From COVID-19 to the End of Neoliberalism. *Critical sociology*, 46(4-5), 477-485. <https://doi.org/10.1177/0896920520929966>
- Sant, E. (2021). *Political education in times of populism*. Springer International Publishing.
- Sant, E., Tryggvason, Á. (2024). Thinking hegemony otherwise—an educational critique of Mouffe’s agonism. *Distinktion: Journal of Social Theory*, 1-16. <https://doi.org/10.1080/1600910X.2024.2365758>
- Schubert, K. (2022). Epistemic Troubles: Identity Politics Between Particularism and Universalism. <https://hal.science/hal-04071890v1/document>
- Sotirakopoulos, N. (2021). *Identity Politics and Tribalism: The New Culture Wars*. Andrews UK Limited.
- Spivak, G. C., Harasym, S. (2014). *The post-colonial critic: Interviews, strategies, dialogues*. Routledge.
- Starego, K. (2016). Odmowa terazniejszości, czyli o odobywatelnianiu dzieci i udzielnianiu obywateli. *INSTED: Interdisciplinary Studies in Education & Society*, 19(3 (75), 41-65. <https://insted-tce.pl/ojs/index.php/tce/article/view/279>
- Starego, K. (2017). Projekt: Obywatel. Rzecz o społecznej kontroli, zarządzaniu zmysłowością i strategiach oczyszczania. W: M. Chutorañski, J. Moroz, O. Szwabowski (red.), *Subsumcje edukacji* (s. 195-227). Wydawnictwo Naukowe Katedra.

- Starego, K., Stankiewicz, L. (2021). Dissensual dis-identification, affective investment and communal engagement: Pedagogy of conflict for lived democracy in schools. W: R. Herheim, T. Werler, K. H. Hauge (red.), *Lived Democracy in Education* (s. 28-39). Routledge.
- Stavrakakis, Y., Jäger, A. (2018). Accomplishments and limitations of the 'new' mainstream in contemporary populism studies. *European Journal of Social Theory*, 21(4), 547-565. <https://doi.org/10.1177/1368431017723337>
- Skudlarek, T. (2017). *On the politics of educational theory: Rhetoric, theoretical ambiguity, and the construction of society*. Taylor & Francis. <https://doi.org/10.4324/9781315712505>
- Todd, S. Säfström, C. A. (2008). Democracy, education and conflict: Rethinking respect and the place of the ethical. *Journal of Educational Controversy*, 3(1), 1-11. <https://cedar.www.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1066&context=jec>
- Tryggvason, Á. (2017). The political as presence: On agonism in citizenship education. *Philosophical Inquiry in Education*, 24(3), 252-265. <https://doi.org/10.7202/1070610ar>
- Tryggvason, Á. (2018). Democratic education and agonism: Exploring the critique from deliberative theory. *Democracy & Education*, 26(1), 1-9. <https://democracyeducationjournal.org/home/vol26/iss1/1/>
- Tryggvason, Á. (2023). Agonistic teaching: Four principles. *Journal of Curriculum and Pedagogy*, 1-21. <https://doi.org/10.1080/15505170.2023.2284694>
- Velasco, A. (2020). Populism and identity politics. *LSE Public Policy Review*, 1(1). <https://doi.org/10.31389/lseppr.1>
- Zembylas, M. (2011). Ethnic division in Cyprus and a policy initiative on promoting peaceful coexistence: Toward an agonistic democracy for citizenship education. *Education, Citizenship and Social Justice*, 6(1), 53-67. <https://doi.org/10.1177/1746197910397911>
- Zembylas, M. (2018). Political emotions in the classroom: How affective citizenship education illuminates the debate between agonists and deliberators. *Democracy and Education*, 26(1), artykuł 6. <https://democracyeducationjournal.org/home/vol26/iss1/6/>
- Zembylas, M. (2020). The affective modes of right-wing populism: Trump pedagogy and lessons for democratic education. *Studies in Philosophy and Education*, 39(2), 151-166. <https://doi.org/10.1007/s11217-019-09691-y>
- Zembylas, M. (2021). The affective dimension of far right rhetoric in the classroom: the promise of agonistic emotions and affects in countering extremism. *Discourse: Studies in the Cultural Politics of Education*, 42(2), 267-281. <https://doi.org/10.1080/01596306.2019.1613959>
- Zembylas, M. (2023). Theorizing the affective logic of victimhood in public debates: implications for everyday education practices. *Discourse: Studies in the Cultural Politics of Education*, 44(2), 183-194. <https://doi.org/10.1080/01596306.2021.1979935>
- Žižek, S. (2000). Class Struggle or Postmodernism? Yes, please!. W: E. Laclau, J. Butler, S. Žižek, *Contingency, Hegemony, Universality: Contemporary Dialogues on the Left* (s. 90-135). Verso.